

Temat: „Niedziela – dniem Pańskim, dniem Eucharystii i dniem Kościoła”.

“Pamiętaj, abys dzień święty święcił” - tak brzmi trzecie przykazanie w Dekalogu, jakie Bóg dał Mojżeszowi wyryte na kamiennych tablicach i wpisane w sercu każdego człowieka.

Co to jest dzień święty?

Dniem świętym dla chrześcijan jest niedziela. Trzeba spojrzeć na niedzielę poprzez jej dzieje, aby dostrzec sens i treści, które się w niej zawierają i ją wyróżniają wśród innych dni. Niedziela sięga zamysłów Boga - Stwórcy. Jej początek jawi się w dziele stworzenia nieba i ziemi. Stworzenia ukazane w biblijnym schemacie sześciu dni, gdy Bóg ukończył w szóstym dniu swoje dzieło, nad którym pracował mówi Księga Rodzaju, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go Świętym. Bóg Stwórca pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym, tzn. oddzielił go od pozostałych dni, aby był pośród nich Jego dniem. Dzień siódmy był pobłogosławiony i poświęcony przez Boga - Stwórcę i otrzymał swoją własną odrębną treść. Jeżeli sześć dni, które wypełnione były pracą Boga nad dziełem stworzenia, to siódmy dzień stał się odpoczynkiem. Odpoczynek Boga - jak stwierdza Ojciec Święty Jan Paweł II w liście apostolskim o świętowaniu niedzieli - podkreśla doskonałość wykonanej pracy i ma raczej oznaczać, że Bóg zatrzymał się przed dziełem swoich rąk kierując ku niemu spojrzenie pełne radości i zadowolenia, gdyż było bardzo dobre. Jest to spojrzenie zachwytu nad pięknem tego, co już zostało dokonane. Kieruje je Bóg ku wszystkim stworzeniom, ale w sposób szczególny ku człowiekowi, którego uczynił swoim obrazem i podobieństwem, w którym zwieńczył całe swoje stwórcze dzieło. Moglibyśmy powiedzieć, że tak rozumiany odpoczynek Boga jest prawzorem dla święcenia dnia, który Bóg - Stwórca pobłogosławił i uczynił świętym. Najważniejszą, zatem rzeczą w świętowaniu dnia świętego, a więc niedzieli, nie jest przerwanie pracy, ale przypomnienie sobie wielkich dzieł Bożych. Jest pamięć przeniknięta radosną wdzięcznością i uwielbieniem Boga, jest poniekąd wejście człowieka w ów wymiar odpoczynku Boga Stwórcy i przeżycie owego radosnego wzruszenia, jakiego zaznał Stwórca, gdy zobaczył, że wszystko, co uczynił było bardzo piękne, było dobre. Niedziela jako siódmy dzień, który Bóg pobłogosławił i uczynił swoim, jest świętem Stwórcy i stworzenia.

Niedziela jest dniem Zmartwychwstałego Pana. To treść niedzieli pogłębia, rozszerzona, to właściwie pełnia niedzieli, którą znajdujemy w Chrystusie. W centrum niedzieli stało wydarzenie Zmartwychwstania Pana Jezusa, spowodowało ono przesunięcie świętowania niedzieli z siódmego dnia, na pierwszy dzień tygodnia. Według bowiem zgodnego świadectwa Ewangelii Jezus Chrystus zmartwychwstał w pierwszy dzień tygodnia. Chrześcijanie już w pierwszych wiekach świętowali niedzielę, aby pamiętać o zmartwychwstaniu Jezusa, nie tylko w Wielkanoc, lecz każdego tygodnia. Niedziela, jak powiedzieliśmy święto Boga Stwórcy, stała się dniem świętym Chrystusa Zmartwychwstałego, ale to jeszcze nie koniec. Pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu, również w pierwszy dzień tygodnia Chrystus posłał od Ojca Ducha Swego, który w

postaci języków ognia stąpił z mocą, niczym uderzenie gwałtownego wichru na Apostołów zgromadzonych razem z Maryją. Zstąpienie Ducha Świętego dało początek Kościołowi i nieustannie go ożywia. Chrześcijanie wspominają także zstąpienie Ducha Świętego.

Co jest ośrodkiem świętowania niedzieli?

Tym elementem centralnym świętowania niedzieli jest Msza Święta. We Mszy Świętej uobecnia się sam Jezus Chrystus składający siebie w śmierci krzyżowej jako ofiarę Bogu Ojcu za grzechy świata. W każdej Mszy św. ma miejsce uobecnienie Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego. Jednak we Mszy św. niedzielnej to uobecnienie otrzymuje szczególną wymowę, ponieważ dokonuje się w pierwszy dzień tygodnia, w którym Chrystus zmartwychwstał i Duch Święty zstąpił w dniu, w którym dokonały się największe zbawcze wydarzenia, o których należy pamiętać. Dla tych racji chrześcijanie w pierwszych wiekach byli przekonani o konieczności uczestniczenia w niedzielnym Zgromadzeniu Eucharystycznym. Kiedy w okresie prześladowań zgromadzenia te zostały zakazane pod groźbą najsurowszych kar, chrześcijanie woleli raczej ponieść śmierć niż to zgromadzenie niedzielne opuścić. Głębokie i mocne przekonanie o konieczności udziału w niedzielnym Zgromadzeniu Eucharystycznym czyniło zbytecznym wydawanie w tej sprawie jakichś przepisów normatywnych. Dopiero później, kiedy pojawiło się zubożenie i zaniedbania, Kościół zaczął wydawać normy nakładające niedzielny obowiązek udziału we Mszy świętej. Dziś Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, że w niedziele oraz w inne dni świąteczne nakazane, wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej. Tylko poważna przeszkoda może z tego obowiązku zwolnić np. choroba, posunięty wiek, konieczność opieki nad człowiekiem chorym. Uczestniczenie we Mszy świętej niedzielnej powinno wypływać nie tyle z obowiązku nałożonego prawem, ale przede wszystkim z wiary i ze świadomości dobra, jakim jest Eucharystia sprawowana w niedzielę. Msza święta to dobro, trzeba powiększyć jeszcze to dobro o jeden wymiar Kościoła.

Można powiedzieć, że **niedziela to także dzień Kościoła.** Msza święta uobecniając wielkie wydarzenia zbawcze, Zmartwychwstanie Chrystusa, Zesłanie Ducha świętego gromadzi przy tych wydarzeniach wiernych, aby obchodzili ich pamiątkę. W ten sposób zgromadzeni jednoczą się z Bogiem Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, a w Bogu jednoczą się między sobą. Tak, jak my teraz tu zgromadzeni. Msza święta objawia Kościół. Dzięki temu wszystkim, którzy uczestniczą we Mszy świętej dana jest możliwość doświadczenia i głębokiego przeżywania rzeczywistości Kościoła. To doświadczenie i przeżywanie rzeczywistości Kościoła poprzez uczestniczenie we Mszy świętej jest jeszcze jednym elementem obecnym w świętowaniu niedzieli. Sprawia, że niedziela, dzień Boga Stwórcy, dzień Zmartwychwstałego Chrystusa, dzień Ducha Świętego jest także dniem Kościoła i dniem człowieka, dniem każdego z nas. Świętowanie niedzieli jako dnia człowieka opiera się na odpoczynku i radości. W niedzielę mamy odpocząć i w niedzielę mamy się rozradować. Tego chce Bóg, a chce tego, ponieważ nam to jest potrzebne. Bóg nas miłuje i chce tego dobra dla nas. Odpoczynek nie polega na jałowej beczynności, wywołującej czasem uczucie nudy. Odpoczynek powinien stać się źródłem duchowego ubogacenia, dlatego należy go odpowiednio zaplanować. Trzeba niedzielę sobie zaplanować. W planowaniu odpoczynku niedzielnego trzeba oczywiście zabezpieczyć czas na Mszę świętą niedzielą. Odpoczynek w pewnym sensie jest rzeczą świętą. Człowiek obdarzony

ogromną władzą nad światem mógłby zapomnieć, że Bóg jest jego Stwórcą. Od Boga wszystko pochodzi i zależy, mógłby człowiek o tym zapomnieć i to się rzeczywiście człowiekowi przydarza do tego stopnia, że niekiedy człowiek stawia człowieka na miejscu Boga. Odpoczynek umożliwia także zregenerowanie sił ciała i ducha. Pozwala sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia. Rzeczy materialne, o które trzeba zabiegać w ciągu tygodnia, w niedzielę powinny dać pierwszeństwo wartościom duchowym. Z odpoczynkiem niedzielnym powinna łączyć się radość, ludzie cieszą się z niedzieli.

Wielką radość mogą nam dać spotkania z bliskimi w gronie rodziny, wśród przyjaciół. Spotkania dają nam radość, gdy je mamy także z osobami samotnymi, chorymi i posuniętymi w latach, spotkania z ludźmi biednymi, potrzebującymi.

W ostatnich latach modny stał się w niedzielę handel, na giełdach, w supermarketach, w sklepach, w sklepikach, w kioskach. Ludzie w niedzielę kupują, sprzedają, handlują, niektóre supermarkety reklamują nawet ceny niższe, jeżeli ludzie przyjdą kupować w niedziele. To już przekroczenie granic wszelkiej przyzwoitości.

Przyjrzyjmy się, jak my planujemy niedzielę, dzień Pański. Zaciera się w świadomości ludzi charakter świąteczny niedzieli. Owo świętowanie potrzebne jest i odnowienie pamięci niedzieli jako o dniu świętym. „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. W centrum świętowania niedzieli winna być Msza święta. Uczestniczenie we Mszy Świętej niedzielnej nie powinno dziś być dla nikogo trudnością w każdym, bowiem kościele odprawia się więcej Mszy Świętych. Można już w sobotę wieczorem uczestniczyć we Mszy Świętej, zwaną pierwszą Mszą niedzielą lub przedświąteczną. Ogromna odpowiedzialność ciąży na tych rodzicach, którzy bez poważnego powodu opuszczają Mszę świętą niedzielą dając zły przykład swoim dzieciom. Albo wysyłając dzieci na siłę do kościoła na mszę świętą sami na nią nie idą.

Wierni, którzy z powodu choroby, wieku lub innej poważnej przyczyny nie mogą udać się na Mszę świętą niedzielą do kościoła, niech dołożą starań, aby jak najpełniej duchowo, z oddalenia we Mszy świętej uczestniczyć przez lekturę czytań i modlitw mszalnych, a także przez pragnienie Komunii świętej. Chociaż śledzenie Mszy świętej przez telewizję czy radio nie wypełnia obowiązku niedzielnego, jednak może być cenną pomocą w przeżywaniu Eucharystii i niedzieli jako dnia świętego dla ludzi, którzy nie mogą udać się na niedzielne zgromadzenie.

Niech garść tych myśli zachęci każdego z nas do refleksji nad moim świętowaniem Dnia Pańskiego.